DZIENNIK
Departamentowy Płocki.
N.o 23.

Dnia 9go Marca 1811.

To promote the common welfare.

Ad. Smith.

Prefekt Departamentu Płockiego

Nayiaśnieyszy Król JMość Pan Nasz miłościwy przez dekret swóy z dnia 17. Grudnia r. z. w Dreznie wydany, raczył uſtanowić: iż odtąd WW. Podprefekci do wydawania pozwoleń na wyprowadzenie bydła rogatego za granicę upoważnionemi bydź maią, z wyłączeniem iednakże koni, których zakaz wyprowadzenia za granicę bez specyalnego zezwolenia JW. Miniſtra Spraw Wewnętrznych podług dekretu N. Pana z dnia 22. Czerwca 1809 w swéy zupełnéy zoſtaie mocy.

Wydawszy więc iuż do WW. Podprefektów ſtosowne w téy mierze urządzenie, uwiadamiam o niém intereſſowaną publiczność, oświadczaiąc onéy, że w potrzebie wzmiankowanego pozwolenia do właściwego Podprefekta z żądaniem swoiém ma się udawać.

Płock, dnia 21. Stycznia 1811.

R. Rembieliński.

Plichta. S. j.

Prefekt Departamentu Płockiego

Doſtawiony z powiatu Lipnowskiego konskrypcyoniſta Jan Dombrowski, wydany z gminy Radomin, wsi Rentſin, lat 22 maiący, wzroſtu cali 67, twarzy pociągłey, oczu niebieskich, nosa miernego, uſt miernych, brody dużéy, włosów i brwi ciemnych, z Płocka z pod ſtraży zbiegł; zalecam przeto wszyſtkim Burmiſtrzom, Woytom, Dominiom i Sołtysom w obwodzie tego departamentu będącym, aby onego według powyższego opisania śledzić ſtarali się, a ujętego pod ſtrażą do Płocka

przystawili. Ninieysze zalecenie w dzienniku departamentowym umnieszczone, ma bydź przez Woytów i Burmistrzów po gminach ogłoszone, uskutecznienie czego ciż przed Podprefektami udowodnić maią.

Płock, dnia 13. Lutego 1811.

R. Rembieliński.

Plichta, S. jen.

Prefekt Departamentu Płockiego

Stosownie do wezwania Sądu policyi poprawczéy wydziału Bialskiego pod dniem 7. m. b. do mnie uczynionego, zalecam w ogólności wszystkim władzom, do których bespieczeństwa publicznego dozierać należy i w szczególności każdemu mieszkańcowi departamentu moiey administracyi powierzonego, aby Jozefa Męczyńskiego po przytrzymaniu go z 4 końmi, kobietą i wielu podeyrzanemi rzeczami, z Terespola zbiegłego, podług opisu iego osoby iaknaymocniéy śledzili, spostrzeżonego aresztowały, i do Sądu policyi poprawczéy Bialskiéy przez transport odstawiły. Ninieysze ogłoszenie w dzienniku departamentowym umieszczone, aby każdego wiadomości doszło, Burmistrze i Woyci nietylko przepisanym sposobem w gminach ogłoszą, ale nawet, ażeby z ambon wszech wyznań do publicznéy podane było wiadomości, dopilnować, i że się tak stało, przed Podprefektami udowodnić są obowiązani.

Płock, dnia 20. Lutego 1811.

R. Rembieliński. *Plichta, S. j.*

OPISANIE FIZOGNOMII.

Jozef Męczyński, iest rodem z Warszawy, religii katolickiéy, lat 26, wzrostu śrzedniego, czoła miernego, oczu piwnych, brwi i włosów czarnych, twarzy pociągłéy, nosa miernego.

Prefekt Departamentu Płockiego

Wydane przez JW. Ministra skarbu urządzenie dotyczące się monety miedzianéy w następstwie przez dziennik departamentowy ogłaszam:

Minister Skarbu.

Gdy miedziane pieniądze w mennicy w roku teraźnieyszym wybite, stosownie do rezolucyi Ministra Skarbu pod d. 20. Listopada r. b. W. Dyrektorowi przesłanéy, w kurs iuż są puszczone, przewiduiąc więc, iż wydarzyć się może, że tak Kassyerowie, iako i Kontrybuenci ambarassowanemi będą w użyciu téy monety na opłaty podatków, gdy ta szcze-

gólniéy tylko dla wygody publiczności i do usługi zdawkowania iest przeznaczoną, a w żadnym kraiu w poborach podatków niezwykła bydź przyimowaną. Przeto dla zapobieżenia sprzeczkom, następuiące stanowi urządzenie. Moneta miedziana ma bydź tylko w sposobie dopłaty do kass publicznych przyimowana, to iest: gdzie zachodzić będzie ilość Złoty polski nie wynosząca; wypłata także z kass publicznych w podobnym sposobie następować ma, wyiąwszy tylko przypadki zebrania znacznieyszéy kwoty w perceptach, w których to przypadkach w proporcyi pięciu procentów, obok srebrnéy monety, wypłata następować może, ale takich przypadków chronić się Kassyerowie powinni, zdarzenie ich za wadę im poczytywane będzie. W poborach mostowego, rogatkowego, Loteryi liczbowéy, za papier stęplowany, każda poiedyncza wypłata, która niewynosi całego Złotego pol. w miedzianéy monecie, przyimowaną bydź może; Dyrektor wszystkich kassyerów i poborców obwieści o tém i ściśle zachowanie ninieyszego przepisu im poleci.

Dań w Warszawie, dnia 5. Lutego 1811.

podp. Węgliński. J. Czyżewski, S. jen.

Aby takowe doszło każdego wiadomości Burmistrzom i Woytom tak ogłoszenie przez nich samych i dopilnowanie obwieszczenia po ambonach wszech wyznań iaknaymocniéy polecam. Płock, dnia 19. Lutego 1811.

R. Rembieliński. *Plichta, S. j.*

Prefekt Departamentu Płockiego.

Gdy pomimo wydanych przepisów ostrożności na przypadek wszczęcia się zarazy na bydło zachować się winne wskazuiących, dowiaduię się: iż wielu mieszkańcow, nieszczęście to przypisuiąc niebacznie przeznaczeniu, przepisanych przez Rząd sposobow zarazę tamuiących niezachowuią, i tém samém staią się iéy rozszerzenia narzędziem, przeto z obowiązku powierzonego mi Urzędu; gdy nieposłuszeństwo takowe, ktore pomnażaiąc klęskę każdego interessowanego, okropne swe skutki, aż do ogołu rozciąga, przez Rząd naymocniey dozieranem bydź musi, ostrzegam w ogolności wszystkich Burmistrzow i Woytow, i w szczegolności każdą interessowaną osobę, iż każdy, ktoryby przez niezachowanie danych mu przepisow, co do ostrożności w zarazie bydła zachować się winney, miał dadź powod rozszerzenia się oney, nie tylko do wynadgrodzenia szkody innym indywiduom zobowiązanym, ale nawet pro publico podług surowości praw ukaranym zostanie. Ninieysze urządzenie, aby każdego wiadomości doszło, Burmistrze i Woyci w gminach

swych ogłosić, i że się tak stało, przed Podprefektami udowodnić są obowiązani.

Płock, dnia 1. Marca 1811.

R. Rembieliński.

Plichta, S. jen.

Prefekt Departamentu Płockiego.

Odbieraiąc częste od Władz sobie podległych doniesienia o zagęszczaiących się zarazach na bydło w Departamencie moiey administracyi powierzonym, pomimo iuż przepisanych ostrożności, iakie z strony każdego mieszkańca w względzie policyinym zachowane bydź winny, postanowiłem opisy chorob na bydło rogate w naszym klimacie powszechnie wydarzanych z sposobami ratowania zachorzałego i prezerwatyw dla zdrowego przez Dyrekcyą Xięstwa Warszawskiego przepisane, a przez JW. Ministra Spraw Wewnętrznych kommunikowane, do publiczney, chociaż (dla szczupłości mieysca) częściami, podadź wiadomości, w spodziewaniu, iż gdy zamiar moy iest iedynie dążącym do zapobieżenia naymocnieyszéy klęsce rolnictwa, iaką go pomór Inwentarza dotknąć może, każdy gospodarz interessowany starać się będzie nabrać ztąd potrzebney wiadomości i do niey postępowanie swoie dla własnego dobra w ratowaniu bydła zastosuie.

w Płocku, dnia 20. Lutego 1811.

R. Rembieliński. *Plichta, S. j.*

Febra żołciana i charaktery iéy.

Bydło tak stare, iak młode choruiące na tę chorobę, iest coraz smutnieyszém, w początku boki, a potém cała skora bywa raz gorąca, drugi raz zimna, ze drżeniem i powstaniem sirci: traci chęć do iadła, do wody ucieka i piie ią podostatkiem; gnóy chociaż przy zieloney paszy, iest albo ciemno szarawy, albo zupełnie szary, lub też żołcią mocno zafarbowany, ten zaś gęstszy, lub wolnieyszy. Uryna na ziemie puszczona, farbuie ią czerwono lub żołtoślina, ozor, i podniebienie żołtawe z mocném iego zapaleniem, co się przez powiększoną czerwoność poznaie. Oczy smutne, powieki omdlałe, między dniem 9tym i 12tym, a naydaléy 14tym, niektóre z tego bydła przez szczególnieysze siły składu ciała swego, zaczyna do siebie przychodzić, i naywięcéy iednak w oznaczonym czasie wypada. Otwarcie odeszłego na tę Febrę bydła odkryło, pęcherz żołciany, nadzwyczaynie żołcią napełniony, wątrobę twardą, niby rozdętą, wszystkie cztery żołądki i kiszki iakąś wilgocią z żołcią zmieszaną oblane, mieyscami zapalenie tych części znaczne.

Sposób leczenia tèy Febry.

Chociaż bydle żuć zupełnie nieprzestało, i szuka ieszcze pożywienia; trzeba go iednak odosobnić od zwykłego iadła, iako iemu szkodliwego, a dawać mu pokarm podług Nru. 1. który mu ma służyć za posiłek, poki drżenie od zimna i gorącość boków i skory na przemian następuiące, nieustaną; a ztąd bydle weselszém się nie okaże, chęci do iedzenia nie nabierze, żuć ciągle nie zacznie, gnoiu gęstszego oddawać niebędzie, i ten do naturalnego koloru nie zbliży się.

Na ugaszenie pragnienia, czyli gorączki, służą wszystkie kwasy, iakiemi są: octy, piwne mocne, barszcze osobliwie z otrąb, lub razowéy żytnéy mąki, robione. Dla zapobieżenia, aby taż Febra nie przeszła w zgniłą, o ktorey się zaraz namieni, naydzielniéy służy kwas siarczany mocny (fluidum sulphureum concentratum) w wodzie rozrzedzony za napóy, ktorego, ieśliby bydle pić niechciało, użyć trzeba sposobu do wlania go po kilka razy na dzien po poł, lub całéy kwarcie w gardło; opis tego napoiu znayduie się pod Nrm. 2. Dzielne to lekarstwo nadewszystko się zaleca z doświadczenia, że w Miedziance wody kwaskowe tak skuteczną przeciw wszelkim nayszkodliwszym zarazom bydląt staią się prezerwatywą, iż od niepamiętnych czasów w tamtych stronach między bydłem rogatem, żadna nieokazała się choroba, chociaż w okolicach często panowały zarazy.

Co do używania Lekarstw.

W tèy chorobie lekarstwa womity sprawuiące, prędke i pożądane zdrowie zrządzićby mogły, lecz do tego skutku bydło żuiące doprowadzić iest niepodobną rzeczą: na mieysce więc takowych lekarstw, zaleca się lekarstwo pod Nrm. 3. Rozpuszcza się w kwarcie wody letniey dla starego bydła na każdą sztukę po łotow 4, a dla młodszego po dwa łoty, leiąc w gardło rano, i na noc, z powtarzaniem przez dwa, a naydaléy przez trzy dni, aby choć dłuższą przez kiszki drogą obfitą żołć wyprowadzić. Z użytku tego lerkarstwa niemasz obawy powiększenia się słabości, gorycz bowiem iego pomimo skutkow wyprowadzaiących, czyli laxuiących, ma oraz w zmacniaiące. Przy używaniu tego lekarstwa, iak się tylko gnoy bydlęcy mniey żołteni okaże; zaraz użycia iego dalszego poprzestać należy. Powszechnie to bywa, że pastuchy mniey uważaią, ktore bydło przestaie żuć lub ieść, a zatém zaczyna chorować, co dopiero w kilka dni z powiększonéy słabości postrzegaią. Jeżeli tedy chorobie iuż kilka dni minęło, opuścić trzeba wolne iéy leczenie pod Nrm. 3. umieszszone, a użyć proszku pod Nrm. 4. daiąc go naczczo raz na dzien, a ieżeliby mniéy dnia pierwszego skutkował, powtorzyć go na zaiutrz. W dniach dawania lekarstwa pod Nrm. 3. i 4. wyrażonego, nietrzeba dawać bydlęciu innego pokarmu, tylko umieszczony pod Nrm. 1., za napoy zaś wodę czystą cokolwiek wyleconą. Powyższego proszku pod Nrm. 4. daie się dla młodszego bydła połowa, a dla wcale młodego czwarta część. Przy uprzątnieniu tym sposobem przyczyny choroby trzeba się starać, aby bydło nabrało chęci do iedzenia, a przeto odzyskało swe utracone siły; na ten więc koniec przepisuie się trunek Nro. 5. Tego napoiu dawać bydlęciu staremu rano i w wieczor, po kwaterce na każdy raz, a młodzieży przez połowę; przepomieć iednak nienależy ciągłego dawania wody kwasem siarczanym zaprawnéy iak pod Nrm. 2. Jak tylko chęć do pożywienia dostrzeżoną zosta-

nie i żuć bydło zacznie, co iest naylepszą oznaką powrotu zdrowia, należy wtedy mierną wprawdzie, ale naylepszą dawać paszą podług uwagi pod Nrm. 1. dzieląc tę powiększoną ilość na dwie lub trzy części, poddaiąc przytém coraz po trochu siana za dobrey pogody zebranego, tym sposobem każde do zdrowia przychodzące bydle do tygodnia utrzymywać trzeba: w czasie zimnych wiatrow i słoty, nawet, gdy się iuż wzmoże, na paszą z innem bydłem niewypuszczać, w bliskości iednak obory pod czas pogody dla nabierania siły przez ruch, przepędzać go można.

Przepisy
używanych lekarstw w leczeniu bydła rogatego.

Gdy w ciągu tych przepisow iest mowa o rożnych miarach, tu się one opisuią, aby się trudniący niemylił, lub niemiał powątpiewania w ich użyciu. Garniec rozumie się zwyczayny, trzymaiący w sobie kwart 4, a kwaterek 8. Funt ma ważyć łotow 32. Łot ma kwintel w sobie na wagę złota 3. Kwintla każda waży granow 60. Gran każdy rowna się sporemu ziarnu żyta albo co lepsza ziarnu pieprzu. Wiadro zwyczaynie bierze się za garcy 8.

Nro. 1. Pokarm powszechny.

Wziąć owsa lub ięczmienia dobrze przeszrzutowanego kwartę 1, wlać do niego, mieszaiąc dobrze, wody grzaney garniec 1, soli zwyczayney łotow 3. Ta porcya służy w większych słabościach, nawet dla cieląt przy ustaiącey chorobie, lub w proporcyą pomnażaiących się sił, ięczmienia lub owsa ilość podwoioną bydź powinna, i w tenczas dolać kwartę wody należy.

Nro. 2. Napoy z Kwasu siarczanego.

Weź siarczanego kwasu tęgiego (alias oleum vitrioli czyli sulphureum concentratum) kwintlę iednę, ktorego się po trochu bardzo wpuszcza do wody miękkey kwarty 1 w garnku niepolewanym, twarz oddaloną maiąc za każdym wpuszczeniem, czekaiąc aż warzenie ustanie, co przyśpieszyć można ruszaniem naczynia, ta woda przybierze smak miły i ięzyk nieszczypiący, ani cierpki. Można także wziąść mrowiska czystego ze 3 garści i gorącey połtora garca wody, wlać, aby przez godzinę postało: gdy oziębnie, zlać i dawać za napoy, ktory podobnież iest miłym, kwaskowatym, lubo od pierwszego słabszym. Daie się podobnież serwatka pozostała od sera; uważać iednak należy, aby była niemętna, coby oznaczało ieszcze coś sera pozostałaego, ktoraby w biegunkach szkodliwą bydź mogła, iak iest pomocną w obstrukcyach.

Nro. 3.

Weź soli Glauberskiey łotow 4, letnią wodą rozpuściwszy, każdą tę porcyą, gdy troche ochłodnie, wlać w gardło bydlęciu; powtorzyć, ieśli potrzeba wyciąga podług opisu chorob.

Nro. 4. Proszek alteruiący.

Weź soli Glauberskiey łotow 4, wątroby antimonium (Hepar antimonii) łotow 2, albo na to mieysce tartarum emeticum granow 20. zmieszay Dawać na raz tę porcyą, można ią powtorzyć podług potrzeby wyrażoney.

Nro. 5. Trunek wzmacniaiący.

Weź iałowcu doyrzałego kwartę 1, kory wierzbowey funtow 2, dzięglu poł

funta, potłuc iałowiec, po odkrawać korzenie, i razem gotować w dwoch garkach, wody miękkéy, aż się poł garca wygotuie, odcedziwszy i przestudziwszy wsypać soli ammoniakalnéy ćwierć funta, gdy wypadnie potrzeba zmocnienia sił bydlęcia dodać można do tego trunku okowity połgarca i dawać podług informacyi.

NOTIFICATORIUM.

W. Jakob Miszewski, we wsi Naborowie, powiecie Pułtuskim zamięszkały, od ktorego Ur. Jan Niesiobędzki, Patron przy Trybunale cywilnym departamentu Płockiego stawać będzie, zapozwał sukcessorow niegdy W. Magdaleny Przeradowskiéy, iako to: Michała i Woyciecha Przeradowskich braci, Maryannę, Ignacego Nowodworskiego, Teklę, Mateusza Długołęckiego, Angelę, Augustyna Popowskiego, Małgorzatę, Wincentego Bromirskiego małżonki i Hyacentę Pannę siostry Przeradowskie, z mieysca zamieszkania niewiadome, przez zostawienie w biorze Prokuratora Krolewskiego kopii zapozwu dla tychże, w ktorym domaga się ażeby summy, iako to:

1) 550 Złotych pol. wraz z prowizyą po 5/100 od dnia 20. Lutego 1787 rachować się mianą.

2) 1000 Złotych pol. z podobnymże procentem od dnia 24. Czerwca 1787, tudzież

3) 8666 Złotych pol. z procentem po 5/100 od dnia 21. Julii 1802 aż do dnia zapłacenia zalegnąć maiącym,

w trzeciey części, tak z mocy ewikcyi w kontrakcie pod dniem 25. Sierpnia 1778 w Złotopolicach zawartym, a przed aktami Grodzkiemi i Zakroczymskiemi pod d. 27. Sierpnia t. r. roborowanym, sprzedaż dóbr Złotopola, Złotopoliczki, Zeromin i części Kamienicy kościelnéy, za przedmiot maiącym zastrzeżonéy, a po nabyciu przez Powoda i zapłaceniu zupełném summy szacunkowéy, gdy długi teraz w sporze będące, ukryte były przez tegoż skarżącego się, tak podług dekretów, iako i kwitów W Franciszkowi Modzelewskiemu, W. Michałowi Turowskiemu i Maryannie Zaborowskiey; oraz Macieiowi Zaborowskiemu, Tom. Chryniewieckiemu i Maryannie 1. voto Turkowskiey, 2do Turowskiey, opłacone bydź musiały, iako też i z mocy zaniesionego i przez Rząd zeszły nietylko przyiętego, ale nawet i w hypoteczne akta dobr Sielca dawniey sukcessorow Przeradowskich dziedzicznych zapisanego aresztu, na rzecz tegoż powoda wypłacone zostały, a to z funduszów u W. Tomasza Kamirowskiego naten koniec zostawionych.

Prokurator Krolewski wzywa ninieyszém powyżey wymienionych z mieysca zamieszkania niewiadomych sukcessorów Przeradowskich, aby się na terminie, to iest: w 3 miesiące od dnia 16go m. b. iako aktu wręczenia pozwu na audyencyi Trybunału cywilnego departamentu Płockiego w Płocku, gdy sprawa z regestru przyzwoitego przywołaną będzie, osobiście lub przez Pełnomocników z Patronow tuteyszego Trybunału obrać się mianych stawili, dla czego proponuią im się Ur. Maykowski, Andrychewicz, Niekrasz i Ligowski. W przypadku niestawienia się, to, co z prawa wypada przeciwko nim, rozporządzonóm zostanie.

w Płocku, dnia 5. Stycznia 1811.

Prokurator Krolewski przy Trybunale Dep. Płockiego

Turski. *Jg. Bielski, S.*

PISARZ Trybunału cywilnego Departamentu Płockiego.

Podaie ninieyszém do publiczney wiadomości, iż na dniu 24. Sierpnia r. z. części dóbr Gąsiorowa Litt. A., iak poniżey wskazanemi będą, zaaresztowane zostały, i że takowy areszt w biorze Konserwatora hypotek Departamentu Płockiego na dniu 26. Sierpnia r. z., w kancellaryi zaś Trybunału tegoż Departamentu d. 2. Września r. z. zapisany został. Wspomione części dóbr Gąsiorowa są dziedziczne Wgo Wacława Dziedzickiego, tamże zamieszkałego; zaaresztowanie zaś nastąpiło na żądanie Wgo Jozefa Kordowskiego, dóbr Gąsiorowka w powiecie Pułtuskim Departamencie Płockim położonego, dziedzica, który tu w mieście Płocku co do tego Aktu u Ur. Jakoba Ligowskiego Patrona w starém mieście pod No. 116. zamieszkanie obrał. Zaaresztowane części leżą w Departamencie Płockim, powiecie Pułtuskim, gminie Gąsiorowskiey, na których budowla iest drewniana następuiąca:

Dworska.

Dwor officyna, staynie dwie z oborami, stodoły, spichlerz z wozownią, kurniki, Lamus.

Wieyska.

Chałup pięć z potrzebném zabudowaniem gospodarczém, Karczma z wiazdem, gospodarzy ciągłych dwoch, zagrodników siedmiu; nakoniec części te maią obszerności włok 11, morgów 17, prętów kwadrat. 35 miary Chełminskiey, są teraz w zagospodarowaniu Ur. Franciszka Tyskiego, graniczą na południe z dobrami szlacheckiemi Bielanami i Brodowem, na wschod z Tąsewami i Kęsami, na połnoc z Gąsiorowkiem, na zachod z Kosiorowem.

Kopie aktu zaaresztowania są zostawione Ur. Zembrzuskiemu, Pisarzowi Sądu pokoiu powiatu Pułtuskiego, Ur. Kołakowskiemu Kassyerowi Powiatu Pułtuskiego w Pułtusku, Ur. Batogowskiemu Zastępcy Woyta w Strzegocinie.

Pierwsza publikacya obiaśnien sprzedaży nastąpiła na dniu 23. Października r. z. i Ur. Jakob Ligowski Patron Trybunału w Jmieniu Wgo Jozefa Kordowskiego aresztowanie popieraiący, podał cenę tych dóbr w summie 30,000 Złotych polskich w grubéy monecie.

Przygotowuiące przysądzenie nastąpiło na dniu 6. Grudnia r. z. w którém dobra rzeczone Ur. Ligowskiemu Patronowi aresztowanie popieraiącemu za summę 30,000 Złot. polsk. przybito, zaś do ostatecznego przysądzenia został powtornie wyrokiem Trybunału z dnia 28. Lutego r. b. termin na dzien 25. Kwietnia r. b. na audyencyi Trybunału cywilnego Departamentu Płockiego w Wydziale II. od godziny 9téy zrana w mieyscu zwyczaynych posiedzen w Płocku odbywaiącego się, przeznaczonym.

Obwieszczenie ninieysze dziś w sali audyencyonalnéy zawieszone i podobne do dalszego popierania Ur. Ligowskiemu Patronowi wydane zostało.

Dan w Płocku, w kancellaryi Trybynału cywilnego Departamentu Płockiego, dnia 1. Marca 1811.

Ostrowski.

Dodatek.

DODATEK
do Dziennika Departamentowego Num. 23.

Dalszy ciąg
rozprawy o dodatnich urządzeniach.

Systema praw handlowych, faworyzuiących, bezmała w całéy Europie, przemysł mieyski nad wieyski, iest dziełem czasów poźnieyszych, utworzoném i wykształconém nayprzod w Anglii, a potém w drugich kraiach naśladowaném.

Zaś korporacye są wieku śrzedniego płodem, w rożnych kraiach utworzonym, lecz w Niemczech szczególniéy pielęgnowanym, i ztąd do wschodnich i połnocnych kraiów naszéy części świata, poźniéy uobyczaionych, przeniesionym. Rzut oka na ich powstanie odkryie nam nietylko ich cel, lecz i śrzodki do dopięcia onego użyte.

Gdy w śrzednim wieku wsie ieszcze pod anarchią Panów gruntowych i w niewoli ich lennikow ięczały, a miasta pomału dwoiste uzyskały prawo, rządzenia sobą przez obrane sobie zwierzchności i bronienia się przez mury i siłę zbroyną, obywatele każdego miasta podobnego zostali usposobionemi do urządzenia swych zarobkow, z samego bezmała przemysłu rękodzielnego i handlu składaiących się, w sposob do ich życzeń naystosownieyszy i dla nich naykorzystnieyszy. W tym zamiarze łączyli się mieszczanie, ile do rownego zarobku należący, w klassy, a każda klassa formowała towarzystwo, ktore przez większość głosow ustawy, wszystkich zobowiązuiące, uchwalało, i przez swą powagę dopełnienia onych dostrzegało.

Każda klassa maiąc sobie to prawo dozwolone, niesprzeciwiała się, aby go i inne używały. A zwierzchność albo zabronić tego nie była w stanie, albo własny miała interes pozwalać na to. Tak powstały korporacye, do urządzenia ktorych w wielu okolicach owych czasow niepotrzeba było iak tylko powagi samego miasta, w ktorém zostały urządzone. Nawet gdzie urządzenia podobne potrzebowały potwierdzenia z strony panuiących, zastrzeżenie to raczéy dla wyciśnienia pieniędzy, aniżeli dla zabespieczenia powszechnéy wolności od tak uciążliwych monopoliow czynione było. Bezpośrzedni dozor nad wszystkimi korporacyami i nad ich ustawami należał do miasta tego, w ktorym się znaydowały, a prawo trzymania ich w karności, niepochodziło zazwyczay od panuiącego, lecz od owey większey korporacyi nazwanéy obywatelstwem mieyskiém, ktoréy tamte korporacye były tylko cząstkami składalnemi.

Zmnieyszenie społubiegania pomiędzy maystrami i kapitalistami, a powiększenie podległości wszystkich pod nimi pracuiących osob, iest w ogólności dwoisty środek, przez który każda korporacya głownego swego zamiaru, to iest urządzenia zarobku swego w sposob ile możności naykorzystnieyszy, dopiąć stara się. Pierwszy środek powiększa dochód, drugi zmnieysza wydatek. Zmnieyszonem zostaie społubieganie maystrów i kapitalistów, gdy korporacya albo prosto w liczbie iest ograniczoną, albo gdy przyięcie do niéy z kosztownemi i uciążliwemi złączone iest warunkami. Powiększoną zostaie podległość pracuiących pod nimi osob przez ustanowienie długiéy uczby dla uczniów i długich wędrowek dla czeladników; niewspominaiąc o wielu innych ustawach, przez które robotnikom wolny wybor swych Panów utrudnionym lub bezmała wcale zabronionym zostaie.

Do głównego zamiaru tego dołącza się czasem uboczny ieszcze zamiar, podzielenia zarobku w równey proporcyi pomiędzy członków korporacyi. Ku temu celowi służą existuiące nie w iedney korporacyi ustawy, aby każdy z spolników pewną tylko razem trzymał liczbę uczniów lub czeladników, lub aby rocznie pewną tylko wyrabiał ilość towarów (iak naprzykład dawniey w Krolewcu każdy członek konfraternii do robienia piwa uprzywileiowaney tylko 20 razy do roku piwo mogł robić, i za każdym razem tylko po 25 beczek); lub nareście aby zarobku swego pewnym tylko używał porządkiem koleynym, iak to się praktykuie w koleynym pieczeniu chleba, w koleynym biciu bydła, i w koleyném przewożeniu niektórych towarzystw szyprów rzecznych.

Obywatelom miasta, z przyczyny że razem w iednem mieyscu mieszkaią, z łatwością przychodzi robić z sobą zmowy i dopilnować ich zachowania. Dla tego i nayniezna cznieysze zarobki w tém lub owém mieście cechom są podległe; a chociaż gdzie niegdzie i nie są, to przecież i tam pomiędzy osobami trudniącemi się nimi, panuie ten duch cechowy, który ie powodinie do zatamowania przez znoszenia się z sobą owéy wolnéy konkurrencyi, którey przez otwarte wzbronić niemogą ustawy.

Przeciwnie mieszkancy wieyscy będąc rozrzuconemi w odległych od siebie mieyscach, nie tak łatwo zmawiać się z sobą mogą. Iakoż nietylko że nigdy cechy pomiędzy nimi nie powstały; lecz i nigdy duch cechowy nimi nie władał.

Nie wypada ztąd iż zarobki wieyskie mnieyszéy iak mieyskie wymagaią znaiomości i zręczności, i że dla tego uczenie się onych w sposob cechowy nie iest potrzebne. Obok sztuk wyzwolonych i professyi uczonych niema zatrudnienia, ktoreby rozmaitszych niż rolnictwo wymagało znaiomości i doświadczen. Dowodzą to iuż niezliczcone pisma wydane o niém u nayświetleyszych we wszystkich czasach narodów; gdy tymczasem niema podobno takiego rzemiosła z rodzaiu pospolitego, ktorego wszelkich operacyi tak dokładnie na kilku kartach wytłomaczyćby niemożna, iak tylko słowa i figury uskutecznić to są w sposobności.

Procz tego wymaga wybor i porządek koleyny operacyi rolniczych, nie tylko z powietrzem lecz i z wielą innemi przypadkami zmieniaiących się, daleko większego rozumu i wiadomości, aniżeli rzemieślnicze operacye, ktore zawsze są iednakie. Atoli nietylko zarządzenie ogołem gospodarstwa, ale nawet wykonenie wielu pospolitych robot wieyskich, większéy rozwagi i doświadczenia wymaga, aniżeli większa część robot rzemieślniczych. Bo te uskuteczniaią się narzędziami i z materyałów, bezmała zawsze iednakich; gdy tymczasem rolnik, naprzykład oracz, z żywemi ma do czynienia zwierzętami, co do namiętności, siły i zdrowia bardzo rożnemi, i z rolą, nie tylko pierwiastkowo, lecz i w miarę powietrza bardzo nierówną.

W sztuce obcowania i w wymowie iest wprawdzie rzemieślnik zręcznieyszy od rolnika. Jednakże ten, przyzwyczaionym będąc do uważania na większą rzeczy rozmaitość, zazwyczay roztropnieyszym iest od rzemieślnika, który częstokroć od rana do wieczora parę tylko operacyy prostych powtarza. Zna to każdy, kto albo przez ciekawość, albo w interessach z niższemi klassami tak na wsi, iako też w mieście, iał do czynienia. Rolnik miałby zapewne wszędzie, tak iak w Hindostanie i w Chinach, w zarobku swym i godności pierwszeństwo przed rzemieślnikiem i rękodzielnikiem, gdyby temu prawa cechowe nieprzeszkadzały. (Dalszy ciąg w następuiącym numerze.)

PISARZ *Trybunału cywilnego Departamentu Płockiego.*

Podaie niniey*z*ém do publiczney wiadomości, iż na dniu 12. Lipca r. z. dobra Pokrzywnice mała i wielka z przyległościami inwentarzami, w protokole zaięcia wyrażonemi, zaięte zostały, i że takowe zaięcie w biorze Konserwatora hypotek Dep. Płockiego dnia 27. Listopada r. z., w kancellaryi zaś Trybunału dnia 10. Grudnia 1810 r. zapisaném został.

Dobra przerzeczone są dziedzicze Ur. Błazeja Kraiewskiego, w dobrach tychże zamieszkałego; zaaresztowanie zaś nastąpiło na żądanie W. Teodora Kraiewskiego, Pisarza aktowego powiatu Mławskiego, zamieszkanie przybrane u Ur. Sonnenberga Patrona w Płocku przy ulicy Warszawskiey pod Nrm. 275. maiącego.

Zaaresztowane nieruchomości leżą w tuteyszym Departamencie, gminie Janowieckiey, powiecie Mławskim, i wskazuią się następnie: Pokrzywnice mała i wielka dziedziczne dobra, w ktorych znayduią się dworki 2, lamus, stodoły, spichlerze, owczarnie, wozownia, staynie, kurniki, wszystkie z drzewa wystawione, budynkow z drzewa wystawionych 15 z potrzebnym zabudowaniem, w ktorych mieszka 10 ciągłych gospodarzy, 7 kopcarzy, kowal, owczarz; karczma w węgieł wystawiona przez Arendarza zamieszkała, obszerność wynosi oprocz gruntow chłopskich włok Chełminskich 40, morg. 3, pręt. 80, do ktorych przyległości należą następne: a) Część na Janowcu kościelnym, pręt. Chełminskich 34 wynosząca, na ktorey zabudowana iest karczma. b) Część na Bukowcu małym i wielkim circa z morg. Chełminsk. 19, pręt. 101 składaiąca się. Część na Bukowcu wielkim, morg. 25, pręt. [] 299 wynosząca, miary Chełminsk. c) Część na Szczepkowie borowém, maiąca morg. 20, pręt. 146 miary Chełminsk. d) Część na Gewartach czyli Siedlisko pręt. 26 wynoszące, na ktorém karczma z wiazdem z drzewa pobudowana.

Dobra Pokrzywnica wielka i mała, oraz przyległości pod a, b, są w zagospodarowaniu W. Błazeja Kraiewskiego dłużnika, przyległości zaś pod c, w posessyi Ur. Kostarczyk Szczepkowskiego, pod d, w posessyi Ur. Krystyana Czarneckiego, dziedzica wsi Sienny, graniczą z dobrami Bukowcem małym, Piotrkowem, Kołakami, Jacnowcem, Waśniewem etc.

Pierwsza publikacya nastąpi na audyenci w dniu 29. Stycznia 1811 r.

Kopie aktu zaięcia zostawione zostały Sołtysowi w Janowcu kościelnym, Szymanowi Tyborowskiemu w Pokrzywnicy, zaś Macieiowi Trojanowskiemu, oraz Pisarzowi Sądu pokoiu w Mławie Ur. Zielinskiemu.

Wyciąg ninieyszy został w Sali audyencyonalnéy Trybunału zawieszony w dniu 11. Grudnia 1810 roku, i podobny wydany Patronowi Ur. Sonnenbergowi popieraiącemu aresztowanie.

Że w dniu 29. Stycznia 1811 roku do pierwszéy publikacyi przeznaczonym i podanym zbiorem warunkow licytacyinych Ur. Sonnenberg Patron, zaięcie popieraiący, postąpił za też dobra 50,003 Złotych polskich.

Że do przygotowuiącego przysądzenia dzien 4. Kwietnia 1811 roku na audyencyi Trybunału cywilnego I. Instancyi departamentu Płockiego w domu Rządowym odbywaiącéy się od godziny 9 zrana do pierwszéy po południu iest przeznaczony.

Wyciąg ninieyszego wtorego obwieszczenia zawieszonym został dnia 31. Stycznia 1811 roku w Sali audyencyonalnéy Trybunału i podobny Ur. Sonnenbergowi Patronowi zaięcie popieraiącemu wydany.

Dan w Płocku w kancellaryi Trybunału cywilnego I. Instancyi Departamentu Płockiego, dnia 31. Stycznia 1811.

Ostrowski.

Syndykowie massy upadłey Star. Arona Boruchowicza kupca z Makowa.

Stosuiąc się do zalecenia W. Halczaka, Trybunału handlowego Sędziego, iako kommissarza upadłości pod dniem 7. Lutego r. b. do siebie wydanego: zapozywaią ninieyszém wszystkich wierzycieli iakiekolwiek pretensye do massy wspomionego kupca Star. Arona Boruchowicza z Makowa mieć się mieniące, aby stosownie do art. 66. Xięgi III. kodexu handlowego, w przeciągu dni 14, naydaley do dnia 3go Kwietnia r. b. bądź osobiście, bądź przez pełnomocnikow, przed Syndykami niżéy podpisanemi w Płocku stawili się, aby tymże oświadczyli: iakowem prawem i iakowey summy są wierzycielami, tudzież żeby im papiery długi udowodniaiące wręczyli, lub w kancellaryi Trybunału handlowego w Płocku złożyli, i wreście aby przed kommissarzem upadłości W. Halczakiem w powyższym przeciągu czasu w izbie audyencyonalney Trybunału handlowego departamentu Płockiego stawaiąc, pretensye swe sprawdzili, i przysięgą stwierdzili; w przeciwnym zaś razie z pretensyami swemi do massy wspomioney maiącemi upadną i nazawsze odsądzonemi będą.

W Płocku, dnia 20. Lutego 1811.

Garliński, Synd. *Grzankowski, Synd.*

SYNDYKOWIE Massy upadłéy starozakonnego Szai Wólfa Stawiskiego kupca z Makowa.

Stosuiąc się do zalecenia W. Pińtowskiego, Pisarza Trybunału handlowego, iako kommissarza upadłości, pod dniem 18. Stycznia r. b. do siebie wydanego, zapozywaią ninieyszém wszystkich wierzycieli, iakiekolwiek pretensye do massy wspomionego kupcą starozakonnego Szai Wólfa Stawiskiego z Makowa, mieć się mieniących, aby stosownie do Art. 66. Xięgi III. kodexu handlowego, w przeciągu dni 40, a naydaléy do dnia 12go Marca r. b., bądź osobiście, bądź przez pełnomocników, przed Syndykami niżéy podpisanemi w Płócku stawili się, aby tymże oświadczyli, iakowém prawem i iakowéy summy są wierzycielami; tudzież, żeby im papiery długi udowodniaiące wręczyli, lub w kancellaryi Trybunału handlowego w Płócku złożyli, i wreście, aby przed kommissarzem upadłości W. Pińtowskiem, w powyższym przeciągu czasu w Jzbie audyencyonalnéy Trybunału handlowego Departamentu Płockiego stawaiąc, pretensye swe sprawdzili i przysięgą stwierdzili; w przeciwnym zaś razie z pretensyami swemi do massy wspomionéy maiącemi upadną i na zawsze odsądzonemi będą.

Dan w Płocku, dnia 26. Stycznia 1811 r.

Garliński, Synd. *Grzankowski, Synd.*